Cena jednego egzemplarza 15 gr.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Nr. 26 Kraków, dnia 1 lipca 1934. r. Rok XXII.

LUD KATOLICKI

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym i kulturalnym.

Naczelny organ Stronnictwa Katolicko — Ludowego.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Batorego 6: parter. — Telef. № 130-12 — P. K. O. Kraków, №400 -600.

O RÓWNOWAGĘ GOSPODARCZĄ

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w polityce ekonomicznej nie wolno przerzucać się od jednej koncepcji do drugiej. Trzeba utrzymać pewną linję postępowania. Nie chodzi tu o utrzymanie się jakiejś doktryny deflacji, inflancji, dewaluacji czy innej „acji", wymyślonych chyba tylko dla straszenia, czytelnika, nie rozumiącego, co się za temi pojęciami kryje. Obrana linja postępowania nie musi przecież wypływać z koncepcji doktrynalnej. Musi jednak zawsze reprezentować świadomość celu i-w grubszym przynajmniej zarysie - świadomość środków, przy pomocy których ten zamierzony cel ma się osiągnąć,

Nasza linja polityki gospodarczej została już dawno ustalona i bynajmniej nie jest linją którą narzuciła doktryna. Zmierza ona jak wiadomo - przywrócenia życiu gospodarczemu zwichniętej przez kryzys równowagi w oparciu o trzy podstawowe zasady stałości pieniądza, równowagi budżetowej i kapitalizacji wewnętrznej.

Stałość pieniądza jest niezbędnym warunkiem prawidłowego przebiegu procesów gospodarczych. Bez stałego miernika wartości, jakim jest pieniądz, nie może być mowy o prawidłowej gospodarce państwa i przedsiębiorstw prywatnych, nie można bowiem ani niczego planować ani kalkulować w jakich takich granicach prawdopodobieństwa.

Równowaga budżetowa, jako rozumiana harmonja pomiędzy rozchodami a dochodami państwa z własnych wpływów i pozyskanych celowych gospodarczo - kredytów stanowi niezbędną ostoję stałości pieniądza i zapewnia państwu możność spokojnej i planowej pracy.

Wreszcie kapitalizacja wewnętrzna, polegająca na gromadzeniu w bankach pieniądza z wkładów i oszczędności, jest zasadniczym czynnikiem wzrostu bogactwa narodowego, stwarza bowiem niezbędny dla życia gospodarczego kapitał obrotowy i kredyt, bądź też tworzy środki pieniężne, przy pomocy których powstawać mogą nowe wartości gospodarcze.

Jeśli weźmiemy pod uwagę te trzy zasady, tak mocno podkreślane u nas przy każdej okazji przez przedstawicieli rządu — mamy zarazem busolę, wskazującą drogę postępowanię i wybór środków przy rozstrzyganiu poszczególnych problemów, jak również kryterja oceny poszczególnych, podsuwanych rządowi koncepcji gospodarczych.

Pamiętając o tych zasadach, możemy są dzić — jeśli chodzi n.p. o problem inwestycji, — że rząd nie pójdzie na ich sztuczne forsowanie, czy to w drodze jakichś ryzykownych operacyj kredytowych, czy też przez stwarzanie sztucznego popytu na kredyt inwestycyjny z sum skapitalizowanych w bankach. Akcja inwenstycyjna w naszych warunkach musi być ograniczona jeszcze do rozmiarów stosunkowo niewielkich, iść w kierunku tworzenia wartości opłacających się i rozwijać się tylko w miarę zwiększenia realnych możliwości finansowych państwa i rozszerzania podstaw kapitalizacji.

DEKRET O OBOZACH KONCENTRACYJNYCH.

Ukazał się Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 50, który zawiera „Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca 1934 r. w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu, pokojowi i porządkowi publicznemu"

Tekst tego rozporządzenia jest następujące:

„Na podstawie art. 44 ust. 6 konstytucji i ustawy z dnia 15. III. 1934 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. nr. 28 poz. 221) postanawiam co następuje:

Art. 1. Osoby, których działalność, lub postępowanie dają podstawę do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie publicznego spokoju lub porządku publicznego, mogą ulec przetrzymaniu i przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnienia, nieprzeznaczonych dla osób skazanych lub aresztowanych z powodu przestępstwa.

Art. 2 (1) Zarządzenia co do przetrzymania i skierowania osoby przytrzymanej do miejsca odosobnienia wydają władze administracji ogólnej.

(2)Postanowienie o przymusowem odosobnieniu wydaje sędzia śledczy na wniosek władzy, która zarządza przetrzymanie; uzasadniony wniosek władzy, która zarządza przytrzymanie; uzasadniony wniosek tej władzy jest wystarczającą podstawą do wydania postanowienia.

(3) Odpis postanowienia będzie doręczony osobie przetrzymania w ciągu 48 godzin od chwili jej przetrzymania.

(4) Na postanowienie sędziego środki odwoławcze nie służą.

Art. 3 O odosobnieniu orzeka sędzia śledczy, wyznaczony w tym celu przez kolegjum administracyjne właściwego sądu okręgowego. Właściwym jest sąd, w którego okręgu jest miejsce odosobnienia.

Art. 4. [1] Odosobnienie może być odroczone na trzy miesiące; może być przedłużone związku z zachowaniem się odosobnionego na dalsze trzy miesiące w trybie, określonym art. 2.

(2) Odosobnieni mogą być zatrudnieni wyznaczoną im pracą.

Art. 5. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrom: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Art. 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie i na obszarach, które określi rozporządzenie Rady

Ministrów.
Podp: Prezydent Rzplitej I. Mościcki, Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewn. L. Kozłowski, dalej następują podpisy wszystkich członków rządu.

Z POLSKI.

13 nowych polskich okrętów wojennych. Flota marynarki wojennej powiększy się w najbliższym czasie o 13 nowych okrętów. Obecnie znajduje się w budowie 4 małe trawlery (poławiacze min), oraz i minowiec o wyporności około 2000 ton do stawiania min zagrodowych. Jeden trawler budowany jest w warsztatach marynarki wojennej w Gdyni, 1 w stoczni gdyńskiej oraz 2 w warsztatach w Modlinie; minowiec budowany jest we Francji. Ponadto rozpoczęta zostanie w najbliższym czasie budowa dwóch kontrtorpedowców, oraz przypuszczalnie 6 nowych łodzi podwodnych, z których 3 wykonane zostaną być może w kraju.

Nareszcie wypłata przedwojennych „polis Florjanki". Jak się dowiadujemy, z dniem 20 bm. kończy się moratorjum, udzielone Krak. Tow. Wzaj. Ub. dawniej „Florjance" obecnie Vita i Krakowskie, S. A. od tego dnia Towarzystwo „Vita i Krakowskie, S. A. obowiązane jest wszystkie przedwojenne polisy życiowe według wyznaczonego spółczynnika w wysokości 12 proc. od każdych 100 koron ubezpieczonego kapitału względnie od uiszczonych rezerw w kładkowych o ile termin płatności zastrzeżony w polisie jeszcze nie zapadł, — niezwłocznie ubezpieczonym wypłacić Za przedwojenne popisy należy uważać polisy, od których składki opłacone były do końca roku 1918.

Opłaty w gimnazjach samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie opłat szkolnych, pobieranych w szkołach średnich samorządowych za naukę dzieci funkcjonarjuszów państwowych. Ministerstwo wezwało wojewodów, aby wywarli wpływ na związki samorządowe, utrzymujące szkoły średnie w kierunku obniżenia opłat za dzieci funkcjonarjuszów państwowych.

Terminatorzy rzemieślników wolni od ubezpieczalni. 1] Niektóre ubezpieczalnie społeczne pobierają wkład ki na rzecz Funduszu Pracy od terminatorów rzemieśników wbrew okólnikowi prezydjum rady ministrów. Dlatego też samorząd rzemieślniczy zwrócił uwagę zakładom rzemieślniczym że w danym wypadku należy wnieść za pośrednictwem miejscowej izby reklamację do związku Izb rzemieślniczych, która złoży odpowiednie wnioski władzom centralnym.

ZE ŚWIATA.

Waldemaras skazany na 12 lat więzienia.

Odbył się sąd polowy nad b. premjerem Waldemarasem. Waldemaras, który złożył w śledztwie oświadczenie, że został przemocą wciągnięty do spisku wojskowego i wywieziony z Jezioros wbrew swej woli, postawiony przed sąd wojenny, gdy mu przedstawiono dowody jego bezpośredniego udziału w organizacji spiskowej, przyznał się do winy i podał najdrobniejsze szczegóły organizowania niedoszłego puczu wojskowego. Twierdził on, że istotnie stał naczele tej organizacji i był jej duszą.

Za próbę obalenia ustroju państwowego w drodze teroru i gwałtu groziła Waldemarasowi kara śmierci. Ze względu jednak na szczere przyznanie się do winy i podanie najdrobniejszych szczegółów spisku, sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Waldemarasa na 12 lat ciężkiego więzienia.

Wyrok ten wywarł w Kownie bardzo silne wrażenie, zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej, u której Waldemaras cieszył się dużą sympatją.

Olbrzymie upały i brak wody we Francji. Francje nawiedziła ostatnio wielka fala upałów, która sprawia że w różnych częściach kraju daje się odczuwać katastrofalny brak wody. W niedzielę wskazywał termometr w Paryżu 31 stopni Celsjusza w cieniu, podobne temperatury podają prawie z wszystkich prowincji kraju. — Ogromne zaniepokojenie odczuwają rolnicy ze względu na zbiory. W sobotę i niedzielę w niektórych dzielnicach miasta Lille brakło zupełnie wody tak iż mieszkańcy zmuszeni byli zaopatrywać się w wodę w odległych dzielnicach.

Pomnik poświęcony pamięci 10 tys. poległych żołnierzy. W Verdun odbyło się odsłonięcie pomnika, poświęconego pamięci 10. tyś. żołnierzy francuskich poległych na odcinku nr. 304. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele b. kombatantów francuskich belgijskich, włoskich i amerykańskich M. in. przemówienie wygłosił marszałek Petain.

Jednajcie nam nowych PRENUMERATORÓW

O REWIZJĘ TARYF KOLEJOWYCH

Program gospodarczy, od lat konsenkwentnie urzeczywistniany przez wszystkie kolejne gabinety polskie, jest jasny i zdecydowany: istotę jego stanowi dążność do przywrócenia zachwianej równowagi ekonomicznej w oparciu o niskie ceny. Oddłużenie rolnictwa, obniżka cen kartelowych i monopolowych, redukcja osobowych taryf kolejowych, obniżenie stopy procentowej w bankach państwowych i szereg innych zarządzeń, wydanych w latach ubiegłych - złożyło się na pierwszy etap wysiłków rządu na drodze do urzeczywistnienia tej dążności.

Ale dzieło nagięcia „sztywnych" elementów życia ekonomicznego do warunków nowej, przez kryzys ukształtowanej, rzeczywistości gospodarczej nie zostało jeszcze zakończone. Istnieją jeszcze w gospodarstwie polskiem przerosty, które trzeba zlikwidować, istnieją wybujałości, które należy ściąć, istnieją „sztywno" czynniki, które wyłamują się z pod ogólnego prawa równania w dół.

Uelastycznienie tych czynników, przystosowanie ich do ogólnej sytuacji kraju, włączenie ich do nowej równowagi gospodarczej — oto cel, wydźwigający się obecnie przed polityką ekonomiczną rządu.

Obok sztywnych cen przemysłów skartelizowatnych, muszą ulec kompresji ceny monopoli państwowych, w pierwszym zaś rzędzie — nadmiernie wybujałe koszty przewozów kolejowych.

Obowiązująca dziś w Polsce taryfa przewozowa skonstruowana zostało w latach najwyższej pomyślności (1927—1929). Ówczesny poziom cen — poziom najwyższy, jako odpowiadający okresowi maksymalnej intensywności życia gospodarczego stanowił też punkt wyjścia przy ustaleniu wysokości stawek przewozowych. Pomiędzy cenami towarów i kosztami ich przewozu istniała wówczas równowaga, dzięki której kolej mogła spełniać właściwe sobie funkcje w harmonji z ogólno — gospodarczemi interesami państwa.

W miarę jak zaznaczył się spadek cen towarów, załamywała się również pierwotna równowaga między temi kategorjami cen. Różnica między cyframi, wyrażającemi koszty ich przewozu, stawała się coraz mniejsza, aż wreszcie — kiedy ceny dosięgły najniższego swego poziomu i zaczęły się na tym poziomie stabilizować — doszło do tego, że dla pewnych grup towarów zredukowała się do zera. Wyliczono niedawno' że koszty przewozu koleją na odcinku nieprzekraczając 300km. wynoszą dla najważniejszych towarów 40 100 pr. towaru loco fabryka czy kopalnia.

Na tle takiej sytuacji staje się zrozumiałe coraz częściej obserwowane w ostatnich czasach zjawiska ucieczki kolei i poszukiwania tańszych środków transportu. Zdarzają się wypadki, że nawet instytucje państwowe rezygnują ze zbyt drogiego transpostu kolejowego i posługują się przy przewozie towarów - furmankami.

Wysokie koszty przewozu stanowią w każdym nawet najlepiej pod względem komunikacyjnym zorganizowanym - kroju czynnik perturbacyj ekonomicznych: cóż dopiero w kraju, tak nieograniczenie pod względem gospodarczym zospolonym, jak Polska, gdzie ośrodki konsumcji oddalone są od centrów produkcyjnych nierzadko o całe setki kilometrów. W konsekewencji spożycie artykułów przemysłowych w niektórych dzielnicach zmniejsza się katastrofalnie, albowiem ceny tych artykułów, obciążone kosztami przebycia wielkich dystansów, przekraczają zdolności nabywcze konsu

mentów. Zjawisko ogromnej rozpiętości cen, dające się zaobserwować w oddalonych od siebie okręgach kraju, uwarunkowane jest w pierwszym rzędzie wysokością kosztów przewozu, pochłaniających — z nadwyżką — całą różnicę ceny.—

Wskutek niedostosowania taryf kolejowych do istniejącego poziomu cen, nasze wschodnie połacie kraju Wileńszczyzna, Wołyń, Małopolska Wschodnia, są odcięte taryfowo od innych dzielnic stanowią luźne ośrodki gospodarcze, izolowane od reszty kraju i niemogące wykorzysztać swych naturalnych warunków rozwojowych.

Obecny stan rzeczy musi ulec zmianie.

Musi ulec zmianie zarówno w interesie samego kolejnictwa, jak w interesie rozwoju gospodarczego kraju. Mimo wysokich taryf przewozowych koleje z trudem tylko unikają deficytu eksploatacyjnego. Wszelkie zaś inwestycje kolejowe obciążają budżet państwowy. Wyjściem z tej sytuacji może być tylko wydatne zwiększenie obrotów finansowych kolei, co znów ma za warunek przystosowania taryf do realnych możliwości kraju. Oznacza to nietylko konieczność obniżenia stawek przewozowych, ale również zracjonalizowanie przepisów taryfowych, tak, aby koleje stały się czynnikiem pobudzającym rozwój naszych dzielnic gospodarczo zaniedbanych aby nastąpiło organiczne związanie działalności naszego aparatu komunikacyjnego z całokształtem polityki gospodarczej państwa.—

Co pisze lud.

Brzesko.

We środę 20 czerwca odbyło się u nas nabożeństwo żałobne za duszę śp, ministra Bronisława Pierackiego. Mszę św. odprawił Ks. poseł Dr. Czuj. Ceremonję przy tonącym wśród kwiatów i zieleni katafalku odprawił Ks. Kanonik Stosur w otoczeniu Duchowieństwa.

Do przepełnionej delegacjami władz i urzędów oraz ludnością świątyni przemówił w serdecznych słowach ks. Dr. Czuj, podnosząc cnoty i zasługi tragicznie zmarłego Ministra, oraz nawołując społeczeństwo do najściślejszej konsolidacji i współpracy nad ustaleniem ładu i porządku publicznego, w imię całości i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Chór amatorski wykonał pienia żałobne. Pieśnią „ Boże coś Polskę" zakończono tę spontaniczną i tak bolesną uroczystość.

Z PIŚMIENNICTWA.

Ukazała się broszura prof. Józefa Bobrowskiego p. t. Uprawa pasz z uwzględnieniem gospodarstw małorolnych str. 50,

Po wstępie o nawozach przechodzi autor po kolei pasze pastewne, mówiąc o każdej fachowo i wyczerpująco, a pisze stylem gładkim i potoczystym, co zresztą nasi Czytelnicy znają z artykułów Prof. Bobrowskiego, zamieszczanych od lat i często w Ludzie Katolickim.

Pożyteczną tę broszurę gorąco polecamy wszystkim rolnikom.

Zamawiać można u Autota, Tarnów, ul. Szujskiego 4. Cena broszury wynosi 80 gr., kosztprzesyłki 5 gr. Dla P. T. Czytelników Ludu Katolickiego, którzy zamówią broszurę przez naszą Redakcję cena wynosi 40 gr.

Pamiętajmy o podorywkach.

Dobry gospodarz powinien wszystkie czynności dokoła uprawy roślin rozłożyć sobie tak, aby mu na wszystko czasu starczyło. Ponieważ zaś wraz z rozpoczęciem sianokosów zaczął się już okres robót najpilniejszych, kiedy często trudno wydążyć na czas, tem bardziej należy sobie ułożyć plan robót tak aby na wszystko czasu starczyło i zarazem nic nie zostało pominięte. Jeżeli wszystko będzie w planie tym przewidziane, to żadnych opóźnień, ani niedociągnięć nie będzie.

Wiadomo powszechnie, że gospodarstwa włościańskie zbierają plon ze swych pól od swego sąsiada folwarcznego o 20 — 40 proc. mniejszy. Dzieje się tak dlatego że nieumiętnie wyzyskuje zarówno ziemię jak sprzężaj i obornik. Tymczasem wiadomo że dobra, i staranna uprawa mechaniczna gleby wraca koszt stokrotnie, a przecież nie wymaga to żadnego nakładu gotówkowego.

Jedna z takich zaniedbywanych i lekceważonych w gospodarstwach włościańskich czynności są podorywki. Kto chce zwiększyć wydajność swoich pól, ten musi już dzisiaj pomyśleć o podorywce, której bezwarunkowo pominąć nie wolno. Podorywkę wykonuje się jak najpłyciej, przytem natychmiast po sprzęcie zboża. Niezwłocznie podorywkę należy zbronować wzdłuż, a w 10 — 15 dni wpoprzek. Jeżeli rola jest zaperzona, trzeba dać kultywator lub bronę sprężynową, a następnie zwykłą broną. Jak tylko rola zazieleni się piórami perzu, trzeba znów bronować Jeżeli i perzu niema, można poprzestać na dwóch bronach, pozwolić wyrosnąć a następnie gdy zakwitną — oraz pod siew oziminy. Oczywiście nie wolno dopuścić do osadzeni przez chwasty nasienia. Jeżeli

Michał Flass

LIZA

c. d.

Ktoś śpiewał.

Piśń szumiła w pownoj hrudi
chodiw, nudiw po dibrowi,
A honyły mene wsiudy
Marusiny czorny browy.

gdzieś głosik cienki, piskliwy odpowiedział wesoło:

Cur tobi pek tobi, ja ne twoja riwna,
Bo ty pan, welykan, — a ja bondariwna,

Wesoło im, — westchnął Stefan — inne umysły, inny świat. Wiedzę zdobywać musimy my, i wznosić gmach dobrobytu za nich i za siebie, aby i im i nam, było dobrze we wolnej ojczyźnie.

Ale co może najważniejsze, ratować dusze ich od szerzącego się skrycie komunizmu. Wpajany przez płatnych agitatorów wkrada się on, coraz głębiej w serca biednych, kresowych włościan, szalejący kryzys i nędza robią swoje. Zwodnicze miraże, przesuwane przez podejrzane indywidua, na wieczorynkach w gospodach, — obiecujące rozdawanie ziemi darmo, działają na młodzież jak haszysz.

Starzy na lep nie pójdą, pamiętają czasy wojny i zalewu bolszewickiego, ale młodzież łatwo tym podszeptom ulega.

A gdyby tak dać tym młodym pracę, i zamienić Polesie na jeden wielki warsztat, przystąpić do osuszania bagien. Brak kapitałów w skarbie, może by się dało zalatać. Rząd mógłby wypuścić akcje, które sprzedane najszerszym masom, dały by kapitał. A chętni kupna znaleźli by się napewno, bo w miarę posuwania się pracy, cena papierów poszłaby w górę. Ktoś jednak, musi dać inicjatywę — i spojrzeć bystrzej na wschód z tych, co kierują nawą państwową — i pomyśleć o tym głodzie ziemi jaki na zachodzie panuje.

Szedł i marzył, — aż wreszcie przerwał wątek myśli — przystanął i spojrzał wokół, jakby chciał okiem znawcy, objąć przyszłe tereny na których, wrzeć będzie jak w ulu praca setek i tysięcy, wydzierających demonowi bagien piędź za piędzią czarnej ziemi.

To będzie jutro... a dziś tu cicho spokojnie...

Ładny dzień się zapowiada, bo rosa obfita — rzekł, patrząc na lśniące od ociekającej wody buty. Uderzył po cholewach szpicrutą, zapuścił wzrok głębiej w las... i czyżby go oczy nie myliły; tam, u stóp dębu leży jakaś postać skulona... cez chwili namysłu skierował swój krok w tą stronę, i stanął zdumiony.

W lekkiej, perkalowej sukience, tu i ówdzie rozerwanej, wtulona w mech, który kurczowo ściskały małe piąstki, leżała postać kobiety a raczej dziewczęcia.

Opodal, w skręconym, korzeniu walał się mały pantofelek, o złamanym obcasie.

Ukląkł, — odgarnął delikatnie złociste, mokre od rosy kędziory.

Ręką dotknął gorącego, jak ogień czoła.

Przez zaciśnięte drobne usta, dobył się jęk bolesny — dreszcze raz po raz wstrząsały jej ciałem. Chciał unieść, postawić ją, leciała mu przez ręce.

Boże! co się tu stało? kobieta sama jedna w lesie — w dodatku, chora, nie to naprawdę nie do pojęcia, otwiera oczy. — Niech się pani nie boi,

W błękitnych oczach świeciła gorączka — były łzawe, nieprzytomne.

Teraz wbiła je w twarz Stefana, nachylonego nad nią.

c. d. n.

jest sucho, można po drugiej bronie puścić wał, aby nasiona chwastów szybciej powschodziły.

Przez podorywkę chronimy ziemię od nadmiernego wysychania, resztki pożniwne gniją, wzbogacając rolę w materję organiczne, wreszcie niszczymy mnóstwo chwastów rola nabiera sprawności. Jednem słowem podorywka przyczynia się do podniesienia kultury gleby, a więc i do podniesienia plonu

Przyrost naturalny ludności.

Jeżeli od liczby urządzeń żywych odjąć liczbę zgonów, to pozostała różnica nosi nazwę przyrostu naturalnego, Sprawą przyrostu żywo interesują się wszystkie narody, im bowiem jest on większy tem szybciej w zrasta zaludnienie danego kraju, a to stanowi o jego sile, jako państwa, Jasną jest bowiem rzeczą, że wielkie i potężne państwo może utworzyć tylko liczny naród, a im większy jest jego przyrost naturalny, tem szybszemi krokami zmierza do wielkości i siły.

Przyrost ten w różnych państwach jest nader rozmaity. W stosunku do tysiąca mieszkańców największy jest on w Rosji, wynosi bowiem (w liczbach zaokrąglonych) prawie 22 t. zn. że jeżeli w pewnej miejscowości znajduje się 1000 mieszkańców, to po roku będzie ich tam 1022, Przyrost Rumunji wynosi 16, w Polsce - 15, na Litwie - 11, we Włoszech 10, w Czechosłowacji 7, w Niemczech 5, w Anglji 4, a we Francji tylko 1. Z przytoczonych liczb wynika, że Polska należy do krajów o największym przyroście naturalnym, ma zatem wszelkie dane, aby się stać wielkiem mocarstwem. Natomiast we Francji przyrost jest bardzo mały, ludność tam wzrasta bardzo powoli, a były lata, że się ona nawet zmniejszała, kiedy umierało ludzi więcej, aniżeli się dzieci rodziło.

Przyrost naturalny ludności w Polsce, jak mówiliśmy wynosi 15 na każde 1.000 mieszkańców. Mało jest krajów na świecie, gdzieby ludność tak szybko wzrastała. Ogółem zaludnienie naszego państwa zwiększa się przeszło o 400 tys. rocznie. a bywały lata, wzrost ten dochodził do 500 tys. Ale i unas nie we wszystkich częściach kraju przyrost jest jednakowy. Tak więc w woj. centralnych przyrost wynosi 15 na tys. ludności, w wo wschodnich 19, w woj. zachodnich 13, a w woj południowych 14. Różnice są dość znaczne, zwłaszcza pomiędzy woj. wschodniemi a zachodniemi. Przypisać to należy temu, że największy przyrost ludności stwierdzamy w tych dzielnicach, w których najliczniejsza jest ludność wiejska. Jeżeli zamieścimy w nawiasach cyfry przyrostu, to przekonamy się, że w woj. centralnych ludność wiejska stanowi 67.0 proc, ogółu zaludnienia (15), w woj. wschodnich - 86, 3 proc. (19), w woj. zachodnich 65, 8 proc. [13), wreszcie w woj. południowych - 77. 5 prc. (14). Widzimy z przytoczonych cyfr wyraźnie, że im liczniejsza jest ludność wiejska, tem większy jest przyrost w te dzielnicy. A ponieważ w państwie naszem ludność wiejska stanowi 73 proc., więcej aniżeli w krajach Europy zachodniej, przeto i przyrost ludności u nas jest większy, aniżeli w tamtych krajach. Jasną też jest rzeczą, jak wielką rolę odgrywa u nas ludność wiejska we wzroście zaludnienia państwa i jego siły.

Jaknajwięcej jarzyn w naszej kuchni.

Według opinji lekarzy sok jarzyn wywiera zbawienny wpływ na narządy trawienne człowieka. To też nic dziwnego, że powstał obecnie silny prąd ku przerzuceniu z kuchni mięsnej na jarską.

Kapusta, kalafjory, buraki, ziemniaki, kalarepa marchew i t. d. zaawansowały na stanowisko środków leczniczych.

Naprzykład czosnek — zarzucony i wyśmiany przez oficjalną medycynę obecnie znowu wywalczył sobie prawo obywatelstwa. A jako środek leczniczy znany był przecież przed wiekami. Chronił on w średniowieczu przed cholerą, gdy panowała epidemja ,później używano go przeciw astmie, a także działał uśmierzająco w wypadku skrętu kiszek.

„Cztery cebule namoczone w białem winie lepiej odczyszczają nerki, niż najbardziej wyszukane leki" — twierdzili lekarze wieku 18—ego.

Przez wiele lat pomidory usuwane były z naszych stołów, pod zarzutem, iż zawierają kwasy szkodliwe dla artretyków. Był to jednak błąd, jak się okazało. Pomidory bowiem posiadają wiele substancji odkwaszających krew, co raczej przeciwdziała artretyzmowi. Buraki regulują sprawność nerek, szpinak leczy anemję, pestki z dyni tępią solitera i t. d.

Medycyna współczesna stwierdziła że szparagi zawierają wielką ilość soli odżywczych i witamin działają moczopędnie. Karczochy nadają się jako pożywienie wrazie cukrzycy zawierają bowiem odmianę cukru, który jest nieaktywny.

Marchew zawierając fosforany, potas, i dużo celulozy, wpływa dodatnio na rozcieńczony treści wewnętrznej żołądka.

Jednem słowem każda z jarzyn posiada jakąś leczniczą właściwość.

Jak podnieść nieśność kur.

Każdemu rolnikowi wiadomo, jak dużą rolę odgrywa dobry stadnik w hodowli bydła. Doświadczeniem długoletniem bowiem przekonano się że stadnik taki przelewa posiadane cenne zalety na potomstwo, podnosząc dzięki temu wartość hodowanego inwentarza. Hodowcy bydła holenderskiego co parę lat sprowadzają z zagranicy drogie stadniki, gdyż tylko tym sposobem utrzymują hodowlę na wysokim poziomie.

To samo dzieje się i w hodowli i drobiu. Włościanie wprawdzie howają dużo ptactwa domowego, zwłaszcza kur, ale dochodu z tej hodowli nie mają dlatego, że kury nasze znoszą bardzo mało jal. Tymczasem na podstawie długoletniego doświadczenia przekonano się, że kogut, pochodzący w paru pokoleniach od dobrych niosek, przelewa na potomstwo zaletę dużej nieśności. Jeżeli połączyć lichego koguta z dobrą nioską, to potomstwo nie będzie się odznaczało nieśnością. Odwrotnie dobry kogut z lichą nioską dajepotomstwo nieśne. Należy wyciągnąć stąd wniosek, że w podniesieniu nieśności naszego drobiu kogut odgrywa rolę większą, aniżeli kura.

Chcąc zatem podnieść nieśność naszych kur, należy bądź nabyć dobrego gwarantowanego koguta, nię żałując na to pieniędzy, bądź dojść do tego stopniowo, mianowicie należy chować kurczęta tylko po dobrych nioskach przyczem trzeba dołożyć starań aby kogut pochodził wyłącznie od dobrej nioski. Stosując powyższą zasadę poparu latach zdołamy znacznie podnieść nieśność naszego drobiu.

Kącik humoru.

Z MONOLOGU STAREGO KAWALERA.

— Nie ożeniłem się dlatego, żeby mieć życie spokojne. Gdybym był dostał dobrą żonę, lękałbym się ją utracić, gdybym złą dostał — byłbym nieszczęśliwy, gdybym wziął biedną — żylibyśmy w niedostatku. gdybym wziął bogatą — wymawiałabymi swój posag, gdybym wziął wziął brzydką — nie kochałbym jej, a gdybym dostał ładną — wiecznie bym zazdrościł Zatem nie mam żadnej... i mimo to... życie pod psem.

NIE GŁUPI ŻYD.

— Jak ci się zdaje, Jojne, które stworzenie na świecie jest najgłupszem?

— Ja miszlę. co bocian.

— A to dlaczego?

— No bo, proszę pana dziedzic, przychodzi mieszkać na stodole, kiedy ona jest pusta, i wiprowadza się z niej wtenczas, kiedy pełna.

Pren. w Polsce rocznie 7 zł. kwart. 1·75 zł. w Ameryce na cały rok 2 dol. We Francji 30 fr. w Danji 10 kor. w Czechosłowacji 40 kor.

Redaktor odpowiedzialny Leon Czernek

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki",

Drukarnia „Nowość" Brzesko ul. Sienkiewicza